

ZBIGNIEW MAZUR
Poznań

ZACHODNIA GRANICA POLSKI W KONCEPCJACH DEPARTAMENTU STANU PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

W czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone w kontaktach zewnętrznych kierowały się generalną zasadą niepodejmowania szczegółowych i konkretnych zobowiązań odnoszących się do przyszłego porządku europejskiego. Rząd amerykański prowadził politykę zwlekania z wiążącymi decyzjami i zyskiwania na czasie; opowiadał się za odłożeniem ostatecznych rozstrzygnięć do konferencji pokojowej i przeciwstawiał się w wielu wypadkach wcześniejszym porozumieniom między mocarstwami, zwłaszcza jeśli miały one dotyczyć spraw terytorialnych. W tym też kierunku oddziaływał na stronę brytyjską. Jeszcze przed przystąpieniem USA do wojny prezydent Roosevelt w liście do premiera Churchilla (14 lipca 1941 r.) ostrzegł wyraźnie przed przyjmowaniem przez W. Brytanię jakichkolwiek zobowiązań co do przyszłego stanu terytorialnego, ludnościowego i ekonomicznego¹. Podobnie przed wyjazdem ministra Edena do Moskwy, sekretarz stanu Cordell Hull przesłał 6 grudnia 1941 r. pismo, w którym podkreślił, iż polityka amerykańska została zarysowana w Karcie Atlantyckiej (14 sierpnia 1941 r.) i w związku z tym byłoby niewskazane zawierać szczegółowe porozumienia dotyczące powojennych regulacji lub też zaciągać konkretne zobowiązania wobec poszczególnych krajów skupionych w koalicji antyniemieckiej².

¹ *Foreign Relations of the United States, Diplomatic Papers 1941* (dalej: FRUS), t. I. Washington 1958, s. 342.

² H. Feis, *Churchill, Roosevelt, Stalin. The War They Waged and the Peace They Sought*. Princeton 1957, s. 27. Cordell Hull przekazał 4 II 1942 r. memorandum prezydentowi Rooseveltowi, w którym m. in. stwierdzono:

„It is belived that it would be unfortunate if, at the present time an ally of the American Government of such standing as Great Britain, which also has thus far refused to make any commitments of a territorial nature on the European continent, should begin bargaining with the Soviet Union or any other continental country with regard to frontiers. There is little doubt that if the principle is once admitted that agreements relating to frontiers may be entered into prior to the peace conference, the association of nations opposed to the Axis, which thus far has been based upon common aim of defeating the enemy, may be weakened by the introduction among its members of mutual suspicion and by efforts of various members to intrigue in order to obtain commitments with regard to territory at the expense of other members” (C. Hull, *The Memoirs of Cordell Hull*, t. II. New York 1948, s. 1168).

Amerykańska polityka odraczania sprecyzowanych i wiążących decyzji nie była jednakowoż równoznaczna z obojętnością i całkowitym brakiem zainteresowania powojennym kształtem Europy, włącznie z jej przyszłym porządkiem terytorialnym. Rozmiary konfliktu zbrojnego na kontynencie europejskim rychło uświadomiły społeczeństwu i politykom w Stanach Zjednoczonych, że należy spodziewać się po wojnie poważnych przesunięć i zmian w układzie sił międzynarodowych. W naturalny sposób pociągnęło to za sobą zrozumienie konieczności odpowiedniego rozważania w sytuacji, w sporach i dążeniach terytorialnych poszczególnych państw europejskich, a na dalszym etapie — wstępnego chociażby zdefiniowania bezpośrednich interesów Stanów Zjednoczonych i określenia ich hipotetycznego stanowiska wobec wymagających rozwiązania konfliktów europejskich. Okazało się to tym bardziej niezbędne, że już w pierwszym stadium wojny rząd amerykański uzyskał poprzez kontakty dyplomatyczne ogólną orientację w aspiracjach państw sprzymierzonych i w niektórych problemach czekających uregulowania po wojnie. Nic więc dziwnego, że w Departamencie Stanu prace przygotowawcze nad zorganizowaniem powojennego świata podjęto na długo przed zakończeniem działań zbrojnych — podobnie zresztą, jak uczyniły to inne rządy państw biorących udział w wojnie z hitlerowskimi Niemcami.

Warto może podkreślić, że pierwsze komórki planujące powstały w Departamencie Stanu jeszcze przed oficjalnym przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny z Niemcami i Japonią. Rozumowano nie bez racji, że w razie wszczęcia rokowań pokojowych USA uzyskają pewien wpływ na ich przebieg i wychodząc z tego założenia niemal natychmiast po niemieckiej agresji na Polskę postanowiono podjąć odpowiednie prace przygotowawcze. Wkrótce też, 8 stycznia 1940 r. rozpoczął działalność *Advisory Committee on Problems of Foreign Relations*. Komitet ten zajmował się co prawda mniej zagadnieniami politycznymi i uwagę skupił przede wszystkim na wypracowaniu koncepcji zorganizowania powojennych stosunków ekonomicznych. Poza tym sformułowane w nim propozycje i zalecenia miały jeszcze bardzo hipotetyczny charakter ze względu na gwałtownie zmieniającą się z każdym miesiącem sytuację militarną i polityczną. W zasadzie dopiero zahamowanie przez Związek Radziecki w grudniu 1941 r. postępu wojsk niemieckich oraz przystąpienie Stanów Zjednoczonych (7 grudnia 1941 r.) do wojny stworzyły podstawy do przygotowania planów opartych na bardziej stabilnych i pewnych przesłankach.

Wraz ze zmianą położenia militarno-politycznego przeprowadzono również szereg zmian w strukturze komitetów planowania, zwiększając przede wszystkim zakres ich działalności. Utworzony 12 lutego 1942 r. *Advisory Committee on Post-War Foreign Policy* zajął się już sporządze-

niem konkretnych rekomendacji na potrzeby prezydenta Roosevelta. Skupił on ponadto nie tylko pracowników Departamentu Stanu, ale i przedstawicieli różnych grup interesu, naukowców i dziennikarzy. Status komitetu podnosił wydatnie fakt, że na jego czele stanął sekretarz stanu Cordell Hull, który bezpośrednio informował prezydenta o przebiegu prac i osiągniętych rezultatach. Rozbudowano również strukturę komitetu; jego działalność opierała się na kilku wyspecjalizowanych podkomitetach, spośród których na szczególną uwagę zasługują: podkomitet do spraw politycznych (pod przewodnictwem Sumner Wellesa, a następnie Cordell Hulla), podkomitet do spraw bezpieczeństwa (pod przewodnictwem Norman Davisa) i podkomitet do spraw terytorialnych (pod przewodnictwem Isaiah Bowmana). Komitet Doradczy prowadził szczególnie ożywioną działalność w 1942 r. i w pierwszej połowie 1943 r.; uległ on zawieszeniu 12 lipca 1943 r. i praca jego poszczególnych komórek uległa likwidacji w ciągu następných miesięcy.

W drugiej połowie 1943 r. sprawy terytorialne i graniczne stały się przedmiotem obrad ekspertów zgrupowanych według kryterium znajomości problemów danego regionu geograficzno-politycznego. Zaznaczyć wszakże trzeba, że nowo powołane komitety nawiązywały w swych rekomendacjach do sugestii wcześniej istniejących komórek planowania, dzięki czemu zachowano wiele elementów ciągłości w pracach przygotowawczych. Jeśli chodzi o sprawy graniczne dotyczące Polski i Niemiec to znalazły się one w kompetencji działającego od sierpnia 1943 r. *Inter-Divisional Committee on Russia and Poland* oraz powołanego we wrześniu tegoż roku *Inter-Divisional Committee on Germany*. W styczniu-lutym 1944 r. utworzono również *Policy Committee* i *Post-War Program Committee*, które podjęły ożywioną działalność zwłaszcza w pierwszej połowie 1944 r., uwieńczoną przygotowaniem serii dokumentów zawierających szczegółowe i obszernie uzasadnione rekomendacje. Materiały te stały się następnie podstawą zaleceń opracowywanych przez Departament Stanu aż do konferencji przywódców trzech mocarstw w Poczdamie.

Komitety planowania powstały przede wszystkim z osobistej inicjatywy sekretarza stanu Cordell Hulla, przy pełnej zresztą aprobacie i poparciu prezydenta Roosevelta. Generalnie ich działalność była jednak nieco teoretyczna i nie zawsze przystawała do realiów międzynarodowych. W pierwszym okresie był to rezultat w dużej mierze niejasnego układu sił międzynarodowych oraz niepewności co do przyszłego biegu wydarzeń. Paradoksalne, ale gdy poprawa tych warunków zaczęła sprzyjać bardziej realistycznym ocenom, równie negatywną rolę odegrał konflikt i rozbieżności między prezydentem Rooseveltem a sekretarzem stanu Cordell Hullem. Od 1942 r. Cordell Hull był systematycznie odsuwany od bieżących spraw międzynarodowych, nie znał dokładnego przebie-

gu konferencji międzynarodowych, w których uczestniczył prezydent i nie zawsze w pełni orientował się w jego dalekosiężnych koncepcjach. W rezultacie, zdarzało się, że niekiedy prace komitetów planowania były zawieszane w próżni i nie zawsze uwzględniały np. zobowiązania i stanowisko Roosevelta wyrażone w kontaktach z przedstawicielami państw koalicji antyhitlerowskiej³.

Z kilku wszakże względów idee wypracowane w komitetach planowania zasługują na uwagę. W pierwszym okresie swej działalności komitety te zachowywały mimo wszystko styczność z prezydentem, który parokrotnie przekazywał ogólne dyrektywy i zachowywał dość bliską łączność za pośrednictwem osobistego przyjaciela, podsekretarza stanu Sumner Wellesa. Poza tym, po okresie spadku roli i znaczenia Departament Stanu zaczął stopniowo odbudowywać swoją pozycję i od przełomu 1944/1945 zyskiwał coraz większy wpływ i kontrolę nad bieżącą polityką zagraniczną. U schyłku wojny stanowisko Departamentu Stanu uległo tym większemu wzmocnieniu, że pokrywało się ono z polityką prezydenta Trumana. Pamiętać również trzeba, że komitety planowania skupiały przedstawicieli różnych środowisk i do pewnego stopnia odzwierciedlały poglądy szerszych kół politycznych w Stanach Zjednoczonych.

Problem granic polskich należał do najbardziej trudnych i budzących najwięcej wątpliwości zagadnień rozważanych przez komórki zajmujące się przyszłym kształtem Europy. Był on przedmiotem dyskusji i dokładnych studiów poczynając od drugiej połowy 1942 r., aż po okres bezpośrednio poprzedzający konferencję poczdamską. Pierwszy etap dyskusji nad polską granicą zachodnią związany był z działalnością *Advisory Committee on Post-War Policy* oraz podległych mu specjalistycznych podkomitetów. W komórkach tych rozważano liczne sugestie i propozycje, sformułowano również pierwsze, wstępne zalecenia. Dokumenty te stały się następnie podstawą obszernego memorandum poświęconego sprawie granic niemieckich, które zostało przekazane 18 sierpnia 1943 r. sekretarzowi stanu i miało służyć pomocą Rooseveltowi w czasie spotkania z Churchillem w Hyde Park (6 - 14 sierpnia 1943 r.) i w Quebecu (12 - 24 sierpnia 1943 r.).

W okresie od połowy 1942 r. do połowy 1943 r. dyskusja w podkomitetach koncentrowała się najpierw wokół problemu, czy w ogóle powinno nastąpić przesunięcie polskiej granicy na zachód, później zaś — w jakim ma to nastąpić zakresie na poszczególnych jej odcinkach. Bez-

³ Szczegółowe omówienie struktury, działalności oraz składu osobowego poszczególnych komitetów planowania zawiera półoficjalne opracowanie H. A. Notter, *Postwar Foreign Policy Preparation 1939 - 1945*. Washington 1949; por. też J. L. Snell, *Wartime Origins of the East-West-Dilemma over Germany*. New Orleans 1959.

pośrednio w kontekście sprawy granic polskich mniej natomiast zajmowano się zagadnieniem metody lub etapów ustalenia nowego kształtu terytorialnego Polski, co było o tyle zrozumiałe, że w tym samym czasie prowadzono równoległe ogólniejsze studia nad sposobami realizowania polityki wobec Niemiec po zakończeniu działań wojennych. Pewnym odstępstwem od tej zasady był wszakże dokument podkomitetu politycznego z 12 marca 1943 r. wyodrębniający trzy różne etapy w procesie ustanawiania nowych granic. W pierwszym, przypadającym na okres zawieszenia broni, miało nastąpić wstępne określenie przebiegu linii granicznych, włącznie z „repatriacją i niezbędnym transferem ludności przeprowadzonym na tyle, na ile będzie to możliwe”. W drugim, tzw. przejściowym etapie, przewidywano „ostateczne uregulowanie granic” oraz „transfer ludności i przesiedlenie”. Nieco później — zakładano — zwołana zostanie konferencja pokojowa i podpisanie traktatu pokojowego⁴.

W sugestjach podkomitetu politycznego zasługuje na uwagę kilka elementów, ważnych m. in. z punktu widzenia późniejszego biegu wydarzeń. Świadczą one mianowicie o tym, że w Departamencie Stanu nie była w czasie wojny obca myśl, iż zmiany graniczne — tam gdzie okaże się to konieczne — winny być przeprowadzone możliwie szybko; wstępne uregulowanie granic mogłoby nastąpić przed konferencją pokojową, która potwierdziłaby tylko formalnie wcześniejsze ustalenia. Cytowany dokument dopuszczał co prawda możliwość przeprowadzenia korektur granicznych w tzw. okresie przejściowym, ale można z dużą zasadnością przyjąć, że w intencji autorów miały to być zmiany o stosunkowo małym znaczeniu, w każdym razie nie naruszające podstawowych zrębów wcześniejszych postanowień. Znajduje to zresztą potwierdzenie w fakcie, iż podkomitet polityczny zasugerował rozpoczęcie przesiedleń bezpośrednio po zawieszeniu broni oraz ich zakończenie, w zasadzie przed konferencją pokojową — w tzw. okresie przejściowym.

Omówiony wyżej dokument powstał oczywiście w momencie, kiedy ogólnie zaakceptowano już postulat zmiany granic niemieckich po zakończeniu wojny. Początkowo jednak podkomitety przyjmowały za punkt wyjścia dawny stan terytorialny i dyskutując na temat powojennych granic Polski zakładały pozostawienie ich bez zmian zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie. Znamienny dla tego nurtu myślenia był komentarz dołączony do wstępnych rekomendacji podkomitetu terytorialnego (10

⁴ *Tentative Views of the Subcommittee on Political Problems* (March 7, 1942 — March 6, 1943). National Archives, Washington, Notter File, b. 54. Cytowany dokument stwierdzał m. in.:

„Provisional settlement of all boundaries should, if possible, be completed within a year after hostilities have ceased, with a guarantee of definitive settlement by final international agreement later. Desirable voluntary or imposed resettlements of population should be undertaken promptly after war”.

lipca 1942 r.), w którym bez osłonek wyrażono przekonanie, iż wszelkie przesunięcia terytorialne staną się źródłem dodatkowych zakłóceń w stosunkach europejskich i nie ułatwią rozwiązania istniejących problemów międzynarodowych. Rozumowano, nie bez pewnej racji, że drobne nawet zmiany terytorialne mogą wywołać niebezpieczną lawinę roszczeń i postulatów, trudnych do zaspokojenia i wymagających szeroko zakrojonych transferów ludnościowych⁵. Zastrzeżenia do idei powiększenia obszaru Polski na zachodzie umotywowane były wszakże nie tylko obawą przed rozbudzeniem ekspansjonistycznych aspiracji państw zjednoczonych w koalicji antyhitlerowskiej — zgłoszono również argumenty bezpośrednio związane z układem sił w Europie wschodniej i stosunkami polsko-niemieckimi.

Pryncypialnie niechętną postawę wobec rozszerzenia Polski na zachodzie reprezentował znany geograf Isaiah Bowman. Uważał on za rzecz wysoce niebezpieczną dopuszczenie do przesunięcia na zachód granic Słowiańszczyzny, w której dopatrywał się elementu zagrażającego zachodnim formom cywilizacyjnym, w dodatku podatnego na reakcje i politykę trudną do przewidzenia, w domyśle — po prostu irracjonalną. Dlatego też opowiadał się za zachowaniem granic przedwojennych, jako najbardziej optymalnych i racjonalnych⁶. Zbliżone poglądy reprezentował także dyplomata i znany ekonomista Adolf A. Berle, choć nie we wszystkim dawał im wyraz podczas obrad podkomitetów⁷. Otwarcie jednak zgłaszał wątpliwości co do zasadności oddania Polsce Prus Wschodnich, wskazując przede wszystkim na to, że stworzy to bardzo trudny do rozwiązania

⁵ *Tentative Recommendations of the Territorial Subcommittee* (10 VII 1942), Notter File, b. 54.

⁶ Podczas posiedzenia podkomitetu politycznego Bowman przekonywał:

"So far as blood, and western forms of civilization are concerned it would not have been thought wise to give that great, growing, uncertain, unpredictable mass of Slav population a chance to move farther west in Europe. Unfortunately national policies have become mixed up with that question of blood, and we are now allies of the greatest Slav power which has this great unpredictability [...]. It would be too short a view to assume that the Germans were all bad and the Russians were all good [...] By every route one comes back to the pre-war line as the most rational in the short and long view, as we can find" (Protokoły posiedzeń podkomitetu politycznego, 24 X 1942, Notter File, b. 55)

⁷ W drugiej połowie 1942 r. Berle był przekonany o potrzebie rozgraniczenia w Europie dwóch stref ze względu na odmienne porządki społeczne i różne formy kulturowe. Pisał w tym czasie:

"A west European regional bloc of some sort has to be achieved. This must include our enemies — Germany and Italy — as rapidly as a situation can be brought into existence by which they again become peaceful members of the family of nations". Terytorialny zakres owego bloku zachodnioeuropejskiego Berle zdefiniował następująco: "pretty much everything from Poland westward would have to join in a European League of Nations of some sort" (B. B. Berle, T. B. Jacobs [ed.] *Navigating the Rapids, 1918 - 1971. From the Papers of Adolf A. Berle*. New York 1973, ss. 421 - 422).

problem transferu ludności niemieckiej. Przekonywał, iż operacja przesiedleńcza byłaby bardzo kosztownym przedsięwzięciem, a nawet gdyby się powiodła, to przesiedleńcy staliby się nosicielami niebezpiecznego nacjonalizmu antypolskiego⁸.

Miarą niechętnego stosunku części członków podkomitetów do koncepcji rozszerzenia granic Polski na zachodzie i północy może być projekt wyodrębnienia wprawdzie Prus Wschodnich z terytorium Niemiec, ale bez ich równoczesnego wcielenia do Polski. W podkomitecie terytorialnym wydawca „Foreign Affairs”, Hamilton Fish Armstrong zaproponował 13 czerwca 1942 r. najpierw przyłączenie Gdańska do Prus Wschodnich, a następnie uczynienie powstałej w ten sposób nowej jednostki terytorialnej samodzielnym i odrębnym członkiem federacji wschodnioeuropejskiej⁹. Adolf A. Berle rozważał 20 czerwca 1942 r. możliwość zdemilitaryzowania Prus Wschodnich i przekształcenia ich w dość niejasno zdefiniowaną enklawę mieszczącą się w ramach Polski; bezpośrednio Polska miała przejąć tylko niewielkie skrawki terytorialne przylegające do południowej granicy pruskiej¹⁰. W październiku 1942 r. Benjamin V. Cohen wrócił ponownie do idei wyodrębnienia Prus Wschodnich i włączenia ich do federacji wschodnioeuropejskiej¹¹.

Innym rozwiązaniem uporczywie dyskutowanym w podkomitetach była koncepcja oddania Polsce pewnych terytoriów na północy w zamian za przekazanie Niemcom pasa terytorialnego obejmującego, według niektórych sugestii: Hel, Gdynię, Kartuzy, Chodzież, Szamotuły, Wolsztyn, Leszno. Bowman mówił 20 czerwca 1942 r. o ewentualności utrzymania międzynarodowego statusu Gdańska oraz oddaniu Prus Wschodnich Polsce w zamian za część przedwojennych ziem polskich na zachodzie¹². Philip E. Mosely zaproponował 23 października 1942 r. przekazanie Polsce Gdańska, a Niemcom Gdyni! Posłużył się przy tym przedziwnym argumentem, że będzie można stosunkowo łatwo zrekompensować Niemcy polskimi ziemiami, ponieważ władze niemieckie i tak już usunęły z tych obszarów ludność polską¹³. Podobny argument wysunął wcześniej Bowman (17 października 1942 r.). W październiku 1942 r. za koncepcją przekazania Prus Wschodnich Polsce w zamian za część przedwojennych terenów Polski wypowiedzieli się również Davis i Berle.

W drugiej połowie 1942 r. koncepcja włączenia Prus Wschodnich do Polski bez żadnej rekompensaty dla Niemiec, znajdowała oddźwięk tylko

⁸ Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, 20 VI 1942, Notter File, b. 59.

⁹ Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, 13 VI 1942, Notter File, b. 59.

¹⁰ Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, Notter File, b. 59.

¹¹ Protokoły posiedzeń podkomitetu politycznego, Notter File, b. 55.

¹² Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, Notter File, b. 59.

¹³ Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, Notter File, b. 59.

wśród nielicznych członków komitetów planujących. W podkomitecie terytorialnym przyznanie Polsce Gdańska i Prus Wschodnich energicznie popierał Leo Pasvolsky, dyplomata i ekonomista pozostający w bliskich stosunkach z sekretarzem stanu. Zwracał on parokrotnie uwagę, że Polska zapłaciła już za Prusy Wschodnie ofiarami poniesionymi wskutek agresji niemieckiej i że trzeba się ponadto liczyć z jej okrojeniem terytorialnym na wschodzie. W takich warunkach przyjęcie zasady rekompensaty dla Niemiec — twierdził — byłoby równoznaczne przystaniu na regulację graniczną kosztem Polski, a więc — kosztem ofiary, a nie państwa-agresora¹⁴. Również w podkomitecie politycznym Pasvolsky bronił tego stanowiska, podkreślając, że trzeba z góry założyć, iż Polska nie zostanie odbudowana w przedwojennym kształcie terytorialnym i że z całą pewnością nie wyrazi zgody na oddanie części Poznańskiego tytułem rekompensaty dla Niemiec. Podobnie Sumner Welles bez żadnych niedomówień popierał idee przyłączenia Prus Wschodnich do Polski oraz pełny transfer ludności niemieckiej¹⁵.

W konsekwencji, opracowane w drugiej połowie 1942 r. wstępne zalecenia podkomitetów były wyraźnie Polsce niechętne i przewidywały w najlepszym wypadku tylko nieznaczną korekturę granicy polsko-niemieckiej. I tak podkomitet terytorialny w dokumencie z 10 lipca 1942 r. zarekomendował pełne przekazanie Polsce tylko Gdańska, co najwyżej z drobnymi nabytkami na wschodnim brzegu Wisły, które jednak — na ile to możliwe — miały być zrekompensowane Niemcom ziemią polskimi¹⁶. Równocześnie tenże podkomitet w opracowaniu z 22 października 1942 r. nie wykluczał zmiany polskiej granicy wschodniej, choć przewizorycznie zakładał jeszcze utrzymanie linii uzgodnionej w traktacie ryskim (1921 r.)¹⁷. Nietrudno więc zauważyć, że planistom amerykańskim

¹⁴ Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, Notter File, b. 59.

¹⁵ Protokoły posiedzeń podkomitetu politycznego, Notter File, b. 55. Identyczne stanowisko zajęto w *Division of European Affairs*, w Departamencie Stanu. Ray Atherton w memorandum z 9 XII 1942 r., przeznaczonym dla sekretarza stanu pisał m. in.:

"Poland must [...] have free and unthreatened access to the sea. The annexation of East Prussia to Poland would appear to be reasonable means of achieving such access to the sea while at the same time removing a constant threat to Poland's security" FRUS 1942, Washington 1961, s. 205.

¹⁶ Odpowiedni fragment rekomendacji głosił co następuje:

"It is recommended that: 1) Danzig be transferred outright to Poland (Port and transit facilities possibly to be provided for Germany. Emigration of German population to be facilitated) 2) The frontiers of East Prussia remain unchanged, except for the addition to Poland of a riparian belt on the east bank of the Vistula in East Prussia, with the possible territorial compensation to Germany" (*Tentative Recommendation of the Territorial Subcommittee*, Notter File, b. 10).

¹⁷ *Tentative Views of the Territorial Subcommittee* (March 7, October 21, 1942), Notter File, b. 54.

przyświecała w tym czasie koncepcja Polski słabej, kadłubowej, wydatnie okrojonej terytorialnie. Oczywiście szereg rozwiązań dyskutowanych w podkomitetach, podobnie jak ich pierwsze zalecenia, miało charakter wstępny i niewiążący. Nie zmienia to jednak faktu, że generalnie raczej nie liczone się z interesami polskimi, a u niektórych ekspertów dostrzec można było nastawienie wręcz nieprzychylnie Polsce, jeśli nie nawet całej Słowiańszczyźnie.

Stanowisko komórek planowania uległo pewnemu zmodyfikowaniu w pierwszej połowie 1943 r., ale nie było to jeszcze równoznaczne przyjęciu rozwiązań wyraźnie dla Polski korzystnych. Spośród trzech podkomitetów (bezpieczeństwa, do spraw politycznych, terytorialnego), które w marcu 1943 r. przygotowały opracowania na temat polskiej granicy zachodniej, stosunkowo najbardziej przeciwny aneksji Prus Wschodnich przez Polskę był nadal podkomitet zajmujący się zagadnieniami bezpieczeństwa. W dokumencie z 12 marca 1943 r. stwierdzono, iż odłączenie Prus Wschodnich nie tylko, że nie wzmocniłoby bezpieczeństwa Polski, ale wprost przeciwnie — stworzyłoby warunki bardzo poważnie zagrażające jej niepodległemu bytowi. Dosłownie opracowanie podkomitetu bezpieczeństwa głosiło:

„Transfer Prus Wschodnich do Polski nie poprawiłby materialnego bezpieczeństwa Polski wobec Niemiec. Przeciwnie, niemiecki irredentyzm zostałby przez ten transfer pobudzony do tego stopnia, że stanowiłoby to zwiększone zagrożenie dla polskiego bezpieczeństwa”¹⁸.

Podkomitet terytorialny zdradzał pewne niezdecydowanie, ale w większym stopniu brał pod uwagę realia międzynarodowe i — co ważne — zrezygnował z koncepcji rekompensowania Niemcom strat terytorialnych. W opracowaniu z 10 marca 1943 r. zajął on następujące stanowisko:

„Podkomitet nie jest zdecydowany co do tego, czy zrekonstruowanie korytarza polskiego, czy też transfer Prus Wschodnich do Polski wywołają większe resentymenty i w konsekwencji większe zagrożenie dla pokoju europejskiego. Uważa, że podbój przez Rosję Prus Wschodnich pociągnie za sobą wcielenie Prus Wschodnich do Polski, chyba że natychmiast zostaną podjęte wysiłki dyplomatyczne, aby osiągnąć porozumienie co do innej polityki. Jeśli Prusy Wschodnie mają być przyznane Polsce na mocy wcześniejszego porozumienia, to podkomitet żywi nadzieję, że Rosja poczyni w zamian koncesje na innych obszarach i że organa międzynarodowe ułatwią migrację Niemców z Prus Wschodnich. Przeciwny jest dawanii Niemcom terytorialnych kompensacji za te straty”¹⁹.

Podkomitet polityczny w zasadzie bez nieudomówień opowiedział się za przyłączeniem Prus Wschodnich do Polski. W dokumencie z 12 marca

¹⁸ *Tentative Views of the Security Subcommittee* (to March 10, 1943), Notter File, b. 54.

¹⁹ *Tentative Views of the Territorial Subcommittee* (March 7, 1942 — March 5, 1943), Notter File, b. 54.

1943 r. zakładał co prawda generalnie powrót Niemiec do granic przedmonachijskich, ale poczynił zastrzeżenie, iż „Prusy Wschodnie mogą się stać integralną częścią Polski”. Niemcy którzy zechcą wyemigrować oraz ci, których rząd polski nie zechce zatrzymać, powinni — w opinii podkomitetu — uzyskać pomoc podczas przesiedleń na obszar niemiecki. Tak więc, podkomitet polityczny zajął stosunkowo najbardziej radykalne stanowisko. Z drugiej jednak strony nadal nie wykluczał możliwości zrekompensowania Niemiec wąskim pasem ziem polskich. Poza tym połączył zrealizowanie transferu terytorialnego na rzecz Polski ze sprawą granicy polsko-radzieckiej, przyjmując jednakowoż z góry, iż „trzeba będzie prawdopodobnie zaakceptować w przeważającej części linię Curzona, chociaż można zaproponować linię ryską”²⁰.

Koncepcje wysuwane przez podkomitety nie były zatem równobrzmiące i wyraźnie świadczyły o braku zdecydowania i różnicach poglądów wśród ekspertów. Ponadto, na przełomie 1942 i 1943 r. stanowisko podkomitetów odbiegało dość daleko od poglądów prezydenta Roosevelta, który w tym czasie przyjmował już jednoznacznie, iż Polska zostanie odbudowana po wojnie w nowym kształcie terytorialnym. Zakładał przede wszystkim, że w Europie wschodniej nastąpi wydatne rozszerzenie wpływów Związku Radzieckiego i ulegnie zmianie granica polsko-radziecka. Perspektywa ta nie wzbudzała niepokoju Roosevelta i zdawał się on popierać to rozwiązanie na długo jeszcze przed konferencją teherańską²¹. Równocześnie prezydent sprzyjał rozszerzeniu Polski na za-

²⁰ *Tentative Views of the Subcommittee on Political Problems* (March 7 1942 March 6, 1943), Notter File, b. 54. Do koncepcji rekompensaty nawiązał podkomitet polityczny jeszcze w dokumencie sporządzonym 2 VIII 1943 r., choć tym razem uznał tę ideę za niepraktyczną w pewnych warunkach:

„In case East Prussia were given to Poland, the subcommittee considered advisable the compensation of Germany in western Poland, in accordance with the principle of minimum territorial change and point one of the Charter. The subcommittee, while recognizing the difficulties inherent in such an undertaking, thought it essential that the German population in East Prussia be encouraged to migrate. This, it recognized, would entail assistance to the migrants and provision for the additional population in Germany. The subcommittee considered it of primary importance that settlement arrived at in this area be conducive to peace in the future. It was recognized that if Russia made substantial demands on Poland in the east, compensation for Germany in western Poland would probably be impractical. It was also recognized that Poland would probably refuse to give up control of the mouth of the Vistula or any part of Posen, where the land was more productive than in East Prussia” (*Political Subcommittee. Summary of Views* [March 1942 — July 1943], Notter File, b. 57).

²¹ Adolf A. Berle po rozmowie z Rooseveltem zanotował w dzienniku pod datą 30 IV 1942 r.:

„He said that he would not particularly mind about the Russians taking quite a chunk of territory; they might have the Baltic republics, and the eastern Poland, and even perhaps the Bukovina, as well as Bessarabia” (B. B. Berle, T. B. Jacobs [eds.], *op. cit.*, s. 412. Podobną opinię wyraził Roosevelt we wrześniu 1943 r. w roz-

chodzie, w każdym zaś razie bez niedomówień opowiadał się za odłączeniem Prus Wschodnich od Niemiec. W grudniu 1942 r. udzielił gen. Sikorskiemu ustnej obietnicy poparcia polskich postulatów odnoszących się do Prus Wschodnich²². W rozmowie z ministrem Edenem 15 marca 1943 r. bez wahania podtrzymał to stanowisko oraz wypowiedział się za przesiedleniem ludności niemieckiej z Prus Wschodnich²³. Nie ulega również wątpliwości, że stanowisko Roosevelta było dobrze znane ekspertom zatrudnionym w komórkach planowania. Został o nim dokładnie poinformowany Sumner Welles, a poza tym Roosevelt w czasie spotkania 22 lutego 1943 r. z Hullem, Wellesem, Tylorem, Bowmanem, Pasvolskym jasno powiedział: „East Prussia should go to Poland”²⁴.

Sprawa przyszłości Prus Wschodnich zapoczątkowała dyskusję w podkomitetach nad polską granicą zachodnią i stąd też — wskutek związania jej z bardziej ogólną kwestią zmiany wschodnich granic Niemiec — wzbudziła ona stosunkowo dużo kontrowersji w pierwszym okresie działalności komórek planowania. Na odmianę podjęte nieco później studia nad przebiegiem granicy polskiej w rejonie śląskim toczyły się w bardziej spokojnej atmosferze, a ewentualne spory koncentrowały się przede wszystkim wokół terytorialnego zakresu nabytków polskich. Teoretycznie tylko rozważano dwie mało realistyczne koncepcje: powrotu do granic przedwojennych oraz utworzenia z niemieckiej, czechosłowackiej i polskiej części Śląska odrębnej jednostki politycznej. W tym ostatnim przypadku brano pod uwagę utworzenie niezależnego państewka lub uczynienie Śląska członkiem szerszej unii wschodnioeuropejskiej; dyskutowano też sprawę odrębnych władz państwowych lub przejęcia administracji przez organizację międzynarodową. Koncepcje zmierzające w tym kierunku zostały odrzucone na szczepku podkomitetów i od połowy 1943 r. nie były już poważnie brane pod uwagę²⁵.

mowie z kardynałem Spellmanem (B. Kovrig, *The Myth of Liberation. East-Central Europe in U.S. Diplomacy and Politics since 1941*. Baltimore, London 1973, ss. 7 - 8).

²² E. Raczyński, *W sojuszniczym Londynie*. Londyn 1974, wyd. II, s. 161. Por. też sprawozdanie z rozmowy 4 XII 1942 r. między Sumner Wellesem a gen. Sikorskim (FRUS 1942, Washington 1961, t. III, s. 200).

²³ FRUS 1943, Washington 1963, t. III, s. 15. Również Sumner Welles opowiedział się 16 III 1943 r. wobec Edena za „the removal of East Prussia from German sovereignty” (jw., s. 21).

²⁴ *Talks with FDR 1942 - 1944*, Notter File, b. 53.

²⁵ Por. *Germany: Poland: Czechoslovakia: The Upper Silesian Industrial Basin. Territorial Problems* 12 VIII 1943 (FRUS. *The Conferences of Washington and Quebec 1943*. Washington 1970, ss. 743 - 748). Podobnie *Inter-Divisional Committee on Germany* zdecydowanie odrzucił 23 IX 1943 r. ideę utworzenia „a new political unit for the purpose of integrating the adjacent German, Polish, and

Obrady w podkomitecie terytorialnym 22 stycznia 1943 r. wykazały jednakowoż dość znaczne zróżnicowanie poglądów na rozmiary ewentualnych zmian terytorialnych w rejonie Śląska. Bowman przewidując, iż Polska wystąpi z żądaniami analogicznymi do przedstawionych na konferencji paryskiej, opowiedział się za ich zdecydowanym odrzuceniem, a w najlepszym wypadku — tylko częściowym zaspokojeniem. Argumentował, że Polsce nie można przyznać terenów — jego zdaniem — czysto niemieckich, że zwiększyłyby to niepomiarnie liczbę ludności niemieckiej w Polsce, że wreszcie struktura etniczna spornych obszarów nie przemawia za daleko idącymi przesunięciami granicznymi. Stanowisko to zyskało w zasadzie poparcie współpracownicy „New York Times” Anne O’Hara Mc Cormick i Johna V. A. MacMurray. Berle zaś szczególnie ostro skrytykował próby uzasadnienia zmian terytorialnych na Śląsku względami strategicznymi, odmawiając pod tym względem wszelkiej racji stronie polskiej. Z drugiej wszakże strony, w podkomitecie terytorialnym odezwały się także głosy wskazujące na polskie argumenty historyczne, ekonomiczne i strategiczne (William Korean, jr). Podkreślono m. in. że niemiecka część Górnego Śląska odgrywała względnie niewielką rolę w gospodarce Niemiec. Richard Eldridge stwierdził, że

„produkcja niemieckiego Górnego Śląska nie miała ujścia, chyba że region ten pozostawałby w ścisłej koordynacji z polskim Górnym Śląskiem [...] Pozostawie Górny Śląsk poza rynkami wschodniej i południowo-wschodniej Europy, to skazać go na stałe zacofanie ekonomiczne. Nie miałyby on żadnych szans w Niemczech, w konkurencji z przemysłami Rułry i Nadrenii”²⁶.

W rekomendacjach swych podkomitet terytorialny przeciwstawił się ustaleniu granicy na Śląsku wzdłuż tzw. linii F, której przebieg zgodny był z postulatami polskimi. Zaakceptował natomiast tzw. linię D, na mocy której Polska zyskałaby mniej więcej połowę żądanego terytorium. Podkomitet zgodził się z opinią, iż klin śląski między Polską a Czechosłowacją stwarzał Niemcom bardzo korzystny punkt wyjścia do przeprowadzenia operacji militarnych przeciwko tym dwu państwom; uznał również, że likwidacja tego klina przyniosłaby ewidentną poprawę strategicznego położenia zarówno Polski jak i Czechosłowacji. Równocześnie podkomitet sprzeciwił się pełnemu zaspokojeniu żądań polskich argumentując, iż doprowadziłoby to do niebezpiecznego zwiększenia niemieckiej grupy mniejszościowej w Polsce²⁷.

Czechoslovak industrial regions, although this view is without prejudice to the formation of an East European confederation” (*The Polish-German Frontier: Silesia*, Notter File, b. 108).

²⁶ Protokoły posiedzeń podkomitetu terytorialnego, Notter File, b. 59.

²⁷ Por. *Germany: Poland: German Upper Silesia* (FRUS. *The Conferences of Washington and Quebec 1943*, op. cit., ss. 736 - 743).

Okres wstępnych prac i rozważania różnych alternatyw w ramach specjalistycznych podkomitetów zakończony został przygotowaniem przez Komitet Doradczy zbiorczego memorandum poświęconego przyszłym granicom Niemiec. Obszerny ten dokument, zatytułowany *Boundary Problems of Germany*, przekazany został przez Pasvolsky'ego 18 sierpnia 1943 r. sekretarzowi stanu Cordell Hullowi. Po raz pierwszy ujęto w nim całościowo zagadnienie granicy polsko-niemieckiej, zarówno na odcinku północnym, jak południowo-zachodnim²⁸. Poza tym opracowanie to świadczyło o powolnej ewolucji stanowiska Departamentu Stanu i komórek planujących w kierunku bardziej przychylnym dla Polski i jej terytorialnych postulatów.

Podsumowując wyniki działalności poszczególnych podkomitetów memorandum sierpniowe jednoznacznie odrzuciło koncepcje przywrócenia korytarza gdańskiego i zachowania przedwojennej granicy polsko-niemieckiej na północy. Stwierdzało wyraźnie, że wskutek agresji niemieckiej byłoby niemożliwe uzasadnienie strat terytorialnych Polski celem rozwiązania spornego problemu korytarza i że generalnie pożądane są rozstrzygnięcia wzmacniające pozycję polską wobec Niemiec. Autorzy memorandum odnieśli się krytycznie do idei zrekompensowania Niemcom ewentualnych strat terytorialnych i zaznaczyli, iż większość ekspertów uznała ostatecznie za niemożliwe żądanie od Polski „oddania terytorium zarówno na wschodzie, Związkowi Radzieckiemu, jak i Niemcom na zachodzie”. Spośród wszystkich alternatywnych rozwiązań dokładnie omówionych w memorandum, przyjęto za „najmniejsze zło” oddanie Polsce Prus Wschodnich bez żadnej rekompensaty dla Niemiec²⁹.

W ocenie Komitetu Doradczego przejęcie Prus Wschodnich przez Polskę powinno przynieść jej szereg korzyści ekonomicznych i politycznych. Powołano się na wydatne rozszerzenie dostępu do morza, na gospodarcze związanie z morzem centralnych i wschodnich obszarów Polski, co — jak sądzono — może w przyszłości przyczynić się do zwiększenia polskiej produkcji rolnej. Ponadto, wbrew niektórym wcześniejszym wypowiedziom ekspertów, zwrócono uwagę na wzmocnienie bezpieczeństwa Polski dzięki zajęciu Prus Wschodnich („Polska uwolniona zostanie od oba-

²⁸ Poland: *Germany: Territorial Problems: Polish-German Frontier from Silesia to the Baltic Sea* 18 VIII 1943 (FRUS. *The Conferences of Washington and Quebec*, op. cit., ss. 731 - 736); Germany: Poland: *German Upper Silesia. Territorial Problems* 17 VIII 1943 (op. cit., ss. 736 - 743).

²⁹ Podobnie *Inter-Divisional Committee on Germany* w opracowaniu z 23 września 1943 r. uznał wstępnie, iż „a radical solution of the Polish German frontier will be necessary and would favor, should the general political context make it prudent, the cession of East Prussia and Danzig to Poland and the enforced emigration of all Germans from those areas under international supervision” (*Polish-German Frontier: the Corridor, Danzig, East Prussia*, Notter File, b. 108).

wy przed niemieckim atakiem flankowym opartym na Prusach Wschodnich i będzie miała o wiele krótszą granicę z Niemcami"). Nadal jednak wyrażano zamieszkanie resentymentami wywołanymi przesiedleniem ludności niemieckiej oraz trudnościami ekonomicznymi związanymi z zapewnieniem im znośnego bytu materialnego w nowym miejscu zamieszkania.

W odniesieniu do granicy w rejonie Górnego Śląska, Komitet Doradczy stanął na stanowisku zachowania jedności ekonomicznej obszaru przemysłowego oraz przyznania Polsce także części terenów rolniczych. Odrzucił jednak granicę postulowaną przez stronę polską (tzw. linia F) i opowiedział się za linią D, którą ocenił w następujący sposób³⁰.

„Rozwiązanie to skróciłoby granice Polski z Niemcami o 25 mil i przedłużyłoby o 28 mil wspólną granicę polsko-czechosłowacką. Dałoby Polsce terytorialne zabezpieczenie po obu stronach rzeki Odry dla podstawowego okręgu przemysłowego, kontrolę linii kolejowej w dolinie Odry, systemu transportowego drogowego i wodnego w rejonie między Opolem a granicą Czechosłowacji, oraz dwa dodatkowe połączenia kolejowe z Czechosłowacją. Niemcy zachowałyby ważny węzeł kolejowy Opole, który byłby umiejscowiony bardzo blisko granicy polskiej, oraz wąski, zaludniony przez Niemców występ Leobschütz na lewym brzegu Odry. Strategiczne korzyści, które dawała Niemcom przedwojenna granica, uległyby zmniejszeniu”.

Memorandum z sierpnia 1943 r. wychodziło z założenia o konieczności poszerzenia terytorium Polski o ziemie niemieckie na północy i południowym zachodzie. Departament Stanu pogodził się więc z myślą o przesunięciu zachodniej granicy polskiej, ale pragnął by nastąpiło to w możliwie skromnych rozmiarach. Dla tego minimalistycznego nastawienia było bardzo charakterystyczne, że rozważając wiele alternatywnych rozwiązań, w tym także ewidentnie dla Polski niekorzystnych, nie podjęto w ogóle studiów nad granicą polską, która hipotetycznie przebiegałaby znacznie dalej na zachód. Komórki planowania były oczywiście zorientowane, że w niektórych kołach polskich postulowano granicę biegnącą na północy od Kołobrzegu i następnie po rzece Odrze, ale mimo to „podkomitety nie rozważały możliwości rozszerzenia polskiego terytorium na zachód od polsko-niemieckiej granicy sprzed 1939”³¹. Podobnie

³⁰ *Inter-Divisional Committee on Germany* w dokumencie z 23 IX 1943 r. uzależnił ogólnie sprawę granic na Górnym Śląsku od innych kwestii wschodnioeuropejskich, ale wstępnie przyjął:

„In so far, however, as the problem of Upper Silesia can be treated without reference to the broader issue of the whole question of East European frontiers, the Committee recommends that the United States Government favor the cession to Poland of a portion of Upper Silesia embracing the German industrial area and an agricultural hinterland inhabited by a Polish-speaking majority” (*The Polish-German Frontier: Silesia*, Notter File, b. 108).

³¹ *Inter-Divisional Committee on Germany* 23 IX 1943 r. zajął jeszcze bardziej jednoznaczne stanowisko:

jak w przeszłości, stanowisko Departamentu Stanu nie korespondowało w tym wypadku z polityką prezydenta Roosevelta. W kilka bowiem miesięcy po sierpniowym memorandum prezydent w Teheranie zgodził się 1 grudnia 1943 r. z sugestiami Stalina i oświadczył, że w odniesieniu do Polski „chciałby widzieć granicę wschodnią przesuniętą dalej na zachód oraz granicę zachodnią przesuniętą nawet do rzeki Odry”³².

Rozbieżności w poglądach między Departamentem Stanu a prezydentem Rooseveltem dały o sobie znać również i po konferencji teherańskiej. Komórki doradcze i planujące do końca swej działalności zachowywały bardziej wstrzemięźliwe i ostrożne stanowisko w sprawie zachodniej granicy Polski. Stopniowo i bardzo powoli zbliżały się wprawdzie do koncepcji Roosevelta, nigdy jednak nie czyniły tego całkowicie i bez żadnego obwarowania. Zmieniały swoją postawę pod wpływem nowej sytuacji militarnej i politycznej, ale wciąż starały się odwrócić, lub co najmniej zahamować rysujący się coraz wyraźniej bieg wydarzeń. Znamienna dla tej taktyki była seria dokumentów przygotowanych w Departamencie Stanu bezpośrednio po inwazji wojsk amerykańskich i brytyjskich w Normandii (6 czerwca 1944 r.). Sformułowano w nich ogólne założenia amerykańskiej polityki w sprawie zmian terytorialnych oraz przesunięcia polskiej granicy w kierunku zachodnim.

W opracowaniu z 28 lipca 1944 r. dotyczącym stosunku USA do problemów granicznych położono szczególnie silny nacisk na konieczność odroczenia regulacji granicznych do konferencji pokojowej³³. Powątpiewano mianowicie w trwałość i sprawiedliwy charakter granic uzgadnianych w czasie trwania działań wojennych, kiedy o stosunkach między państwami koalicji antyniemieckiej decydowały przede wszystkim wymogi wspólnie prowadzonej wojny. Ostrzegano, iż dopóki nie zostaną

„The Committee does not recommend support by the United States Government of Polish claim for German territory in Pomerania, Brandenburg and Silesia (other than the cession of the area indicated in the note on Silesia) as compensation for possible losses to Russia in the East” (*Polish-German Frontier: the Corridor, Danzig, East Prussia*, Notter File, b. 108).

³² FRUS, *The Conferences at Cairo and Teheran*. Washington 1961, s. 594. Stanowisko Roosevelta wobec polskiej granicy zachodniej było wielokrotnie omawiane w literaturze przedmiotu, por. np. H. Feis, *op. cit.*, W. Wagner, *Die Entstehung der Oder-Neiße-Linie in den diplomatischen Verhandlungen während des Zweiten Weltkrieges*. Stuttgart 1964 (III wyd.); St. Zabiello, *O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*. Warszawa 1964; W. T. Kowalski, *ZSRR a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941 - 1945*. Warszawa 1965; tenże, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939 - 1945)*. Warszawa 1966.

³³ Odpowiedni dokument został przygotowany przez *Special Committee on Territorial Settlements* a następnie przejrzany i zrewidowany przez *Committee on Post-War Programs (Policy toward the Settlement of Territorial Disputes in Europe*, Notter File, b. 143).

przyjęte odpowiednio porozumienia zapewniające bezpieczeństwo po wojnie, państwa europejskie skłonne będą kierować się przy wytyczaniu granic głównie względami strategicznymi, zaniedbując inne, perspektywicznie ważniejsze uwarunkowania. Odwołano się także do bardzo wymownego argumentu, że przed zakończeniem działań wojennych trudno byłoby przeprowadzić rozwiązania korzystne dla państw Osi, nawet gdyby były one obiektywnie słuszne. Ponadto, należy odczekać na powrót do kraju i reorganizację rządów emigracyjnych; dopiero po wyzwoleniu państw okupowanych przez Niemcy można będzie się dokładnie zapoznać z opinią i postulatami terytorialnymi państw europejskich. Realistycznie jednak oceniono, iż decyzje terytorialne powinny zapaść możliwie szybko po ustaniu działań wojennych; na poparcie tego przytoczono szereg słusznych, choć skądinąd dość oczywistych argumentów³⁴.

W połowie 1944 r. zdawano sobie oczywiście sprawę w Departamencie Stanu, iż odłożenie wszelkich postanowień terytorialnych do konferencji pokojowej byłoby niemożliwe ze względów praktycznych, zwłaszcza w przypadku granicy polsko-niemieckiej. Z tego też powodu, nie rezygnując z przestrzegania ogólnej zasady, dopuszczono ewentualność poczynienia wyjątku i zastosowania specjalnego trybu postępowania w sprawie polskiej granicy zachodniej. Opracowany w tym czasie dokument stwierdzał mianowicie, że w odniesieniu do obszarów przyznanych Polsce na mocy wcześniejszych uzgodnień, rząd amerykański mógłby przystać na ustanowienie prowizorycznej administracji polskiej w ramach alianckiej okupacji Niemiec. Poza tym, nawiązując wyraźnie do spraw polsko-niemieckich, konstatował:

„Stany Zjednoczone powinny utrzymać zadeklarowaną politykę, że poszczególne kwestie terytorialne winny być raczej uregulowane w ramach ogólnej struktury pokojowej. Chociaż polityka ta zakłada odłożenie decyzji do ustania działań wojennych, to powinniśmy uznać za możliwe i pożądane uregulowanie niektórych sporów terytorialnych w okresie wcześniejszym. W takich wypadkach zaakceptowane rozwiązanie powinno, jeżeli to możliwe, być oparte na tych samych czynnikach, które jak oczekujemy będą rządziły regulacjami terytorialnymi osiągniętymi po wojnie”.

³⁴ „If boundary problems are not settled within a reasonable time after the close of hostilities, the serious political, social and economic confusion which will, in any case, prevail over large parts of Europe may be considerably intensified and prolonged. The longer the settlement is delayed after the cessation of hostilities, the more bitter both local and national feelings will become and the more serious will be the danger that the United Nations will be divided over territorial questions. A subsidiary disadvantage of a long postponement of territorial settlement is found in those cases in which the boundary settlements may be accompanied or followed by the transfers of populations; since a substantial part of the peoples of Europe will have to start rebuilding almost from the ground up, it would be better in the long run for resettled populations to begin rebuilding at once in the area in which they are to live permanently” (jw.).

W opracowaniu wskazano na kilka podstawowych reguł, którymi rząd Stanów Zjednoczonych powinien się kierować osądzając konkretne przypadki sporów granicznych. Przede wszystkim zaproponowano, aby nie przywiązywać wagi do roszczeń opartych na argumentach historycznych i strategicznych, co obiektywnie kierowało się przeciwko interesom podskim. Na niekorzyść Polski działało również mocne wyeksponowanie czynników ekonomicznych, ponieważ w tym samym czasie Departament Stanu okazywał zainteresowanie głównie utrzymaniem silnej gospodarki niemieckiej po wojnie. Podobnie niekorzystną funkcję spełniało podkreślenie znaczenia aspektów politycznych, a więc wpływu zmian granicznych na sytuację polityczną w zainteresowanych krajach, bowiem w Departamencie Stanu obawiano się wtedy przede wszystkim tego, że okrojenie terytorialne utrudni stabilizację w Niemczech. Poza tym, w opracowaniu przejawiał się dość ambiwalentny stosunek do interesów sojuszników wojennych. Akcentowało ono, iż należy wziąć pod uwagę postawę roszczonego państwa wobec aliantów, ale zarazem sugerowało, iż nie powinno to nadmiernie wpływać na politykę amerykańską w danej kwestii granicznej.

Omówione wyżej zasady amerykańskiej polityki w sprawach terytorialnych zostały skonkretyzowane w odniesieniu do Polski w trzech dokumentach z czerwca-lipca 1943 r. przygotowanych przez *Inter-Divisional Committee on Russia and Poland* oraz *Committee on Post-War Planning*. We wszystkich tych dokumentach przewidywano, że wschodnia granica zostanie ustalona wzdłuż linii Curzona, w miarę możliwości z pewnymi modyfikacjami na korzyść Polski (Lwów oraz okęg białostocki). Jeśli zaś chodzi o granicę zachodnią, to studium *Inter-Divisional Committee on Russia and Poland* z 20 czerwca 1944 r. stwierdzało:

„Aby skompensować Polsce jej materialne i terytorialne straty, zwiększyć jej bezpieczeństwo i poprawić sytuację ekonomiczną, dać większy i bezpieczny dostęp do morza oraz wyeliminować niektóre części wersalskich postanowień terytorialnych, które zakłócały pokój w Europie; może okazać się pożądane przekazanie Polsce prowincji Prus Wschodnich, dawnego Wolnego Miasta Gdańska oraz całego lub części niemieckiego Górnego Śląska włącznie z obszarem przemysłowym”³⁵.

W pozostałych dwóch opracowaniach również zalecono, aby rząd Stanów Zjednoczonych przystał na przekazanie Polsce: Prus Wschodnich, Gdańska oraz terenów na Górnym Śląsku. W szczegółowych jednak sformułowaniach można było dostrzec nieco inne rozłożenie akcentów w porównaniu z dokumentem *Inter-Divisional Committee on Russia and Poland* z 20 czerwca 1944 r. I tak mowa w nich była nie o „całym lub części niemieckiego Górnego Śląska”, lecz tylko o jego wschodniej części,

³⁵ *Policy toward Liberated States: Poland*, Notter File, b. 112.

która miała przejść do Polski. *Committee on Post-War Planning* w rekomendacjach z 18 lipca 1944 r. użył sformułowania, iż rząd amerykański „wimien poprzeć” cesję Gdańska i wschodniej części niemieckiego Górnego Śląska, w przypadku zaś Prus Wschodnich „nie powinien przeciwstawiać” się ich aneksji³⁶. Podobne rozróżnienie wystąpiło w opracowaniu *Inter-Divisional Committee on Russia and Poland*³⁷. We wszystkich trzech dokumentach znalazło się również jednoznaczne zalecenie, by Stany Zjednoczone nie udzieliły poparcia nabyciu przez Polskę terenów sięgających dalej na zachód, aż po rzekę Odrę.

Dopiero w przededniu konferencji jałtańskiej dopatrzyć się można bardziej istotnych zmian w postawie Departamentu Stanu, choć w porównaniu ze stanowiskiem prezydenta Roosevelta przejawiał on nadal nieskrywaną sympatię do rozwiązań minimalistycznych. Eksperti przygotowujący merytoryczne analizy i rekomendacje zmuszeni byli w większym stopniu uwzględnić sytuację militarną oraz stanowisko Związku Radzieckiego i W. Brytanii w sprawie polskiej granicy zachodniej. Nie mogli również nie wziąć pod uwagę faktu, iż ani społeczeństwo, ani też rząd polski nie zaakceptowałyby po wojnie terytorium poważnie zmniejszonego na wschodzie i równocześnie uzupełnionego w niewielkim zakresie na zachodzie.

Na podstawie dokumentów z 1.I.1945 r.³⁸ i 4.I.1944 r.³⁹ sądzić można, że Departament Stanu całkowicie zrezygnował ze stawiania oporu i wyśuwania zawoalowanych obiekcji przeciwko nabyciu przez Polskę: Prus Wschodnich, Gdańska oraz niemieckiego Górnego Śląska. Więcej nawet, gotów był przystać na przesunięcie jeszcze dalej polskiej granicy na odcinku północnym i poprzeć przyznanie Polsce części Pomorza na zachód od dawnego korytarza gdańskiego⁴⁰. Przychylił się również do wcześniej-

³⁶ *Policy toward Liberated States: Summaries of Recommendations*, Natter File, b. 145.

³⁷ *Summary Recommendations: Policy toward Poland*; w pierwotnej wersji tego dokumentu (7 VI 1944 r.) zawarte było zdanie podważające sensowność przekazania Prus Wschodnich stronie polskiej: „The United States might accept the transfer of East Prussia to Poland although it believes that, from the point of view of European stability, the disadvantages of such a transfer outweigh its advantages” (jw.).

³⁸ *Germany-Poland: Boundary Problems: The German-Polish Frontier*, European Advisory Commission, b. 26.

³⁹ *Germany-Poland: Boundary Problems: The German-Polish Frontier. Views of the Inter-Divisional Committee on Germany and on Russia and Poland*, European Advisory Commission, b. 30. Dokument ten w swej zasadniczej części nie różnił się od opracowania cytowanego w przypisie 38.

⁴⁰ Niedatowane memorandum *Suggested United States Policy Regarding Poland*, które zostało przygotowane dla delegacji amerykańskiej udającej się do Jalty sugerowało identyczny przebieg polskiej granicy zachodniej (*FRUS. The Conference at Malta and Yalta 1945*. Washington 1955, s. 233). Stettinius w swoim

szego wykreślenia przebiegu granicy, choć nie odstąpił od ogólnej zasady odroczenia decyzji w sprawach terytorialnych. Zadecydowało o tym przekonanie, iż szybko podjęte rokowania na bazie amerykańskich propozycji doprowadzą do rychłego porozumienia z ZSRR i W. Brytanią, to zaś z kolei wzmocni współpracę w innych dziedzinach. Powołano się także na konieczność ustalenia prawnego zasięgu działania rządu polskiego, jako na podstawowy warunek zapewnienia wewnętrznej stabilizacji i harmonijnego współdziałania z aliantami. Wzięto także pod uwagę ponaglenia i naciski radzieckie i polskie. Dokument z 1 stycznia 1945 r. przyznawał, że sprawa polskiej granicy zachodniej jest szczególnie aktualna ze względu na „radziecką presję na szybkie dostosowanie wschodniej granicy Polski oraz poparcie dla żądań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego co do kompensacyjnego scedowania niemieckiego terytorium rozciągającego się wydatnie na zachód od polsko-niemieckiej granicy z 1939”.

W stanowisku tym zawarte były więc elementy nowe i zarazem korzystne dla Polski. Obydwa dokumenty zasługują jednak na bliższą uwagę również i dlatego, że przeprowadzono w nich dokładną analizę hipotetycznych konsekwencji przyznania Polsce granicy na Odrze i Nysie. Do tej pory koncepcja ta była odrzucana z góry, jako coś oczywistego, bez wnikania w szczegóły i bliższego uzasadnienia. Na początku 1945 r. sytuacja polityczno-militarna uległa jednak na tyle zmianie, że okazało się niezbędne uargumentowanie tego stanowiska. Za punkt wyjścia w krytyce linii Odry-Nysy przyjęto ogólne założenie o ścisłym związku między sprawą granic a całościowym programem amerykańskim wobec Niemiec. Opracowanie z 1 stycznia 1945 r. głosiło:

„Ustalenie granicy polsko-niemieckiej jest nieuniknione i integralnie związane z całym programem bezpośrednich i długoterminowych, ekonomicznych i politycznych porozumień co do Niemiec [...]. Konsekwencje wszelkich decyzji o granicy polsko-niemieckiej muszą być starannie wyważone w stosunku do całej regulacji niemieckiej. Decyzje tego rodzaju stają się sprawą o szerokim znaczeniu międzynarodowym, żywo i wpływającym na trwałość każdej struktury bezpieczeństwa lub układu w krytycznej niemiecko-polsko-radzieckiej strefie w Europie wschodniej”.

W przełożeniu na język praktyki politycznej oznaczało to podejście do problemu granicy polsko-niemieckiej głównie od strony interesów amerykańskich, które oczywiście nie musiały się pokrywać z interesami polskimi. Departament Stanu był zresztą w pełni tego świadomy. Nie ukry-

dzienniku zanotował w styczniu 1945 r., że Departament Stanu „favored arrangement regarding the Polish boundary whereby Poland would acquire most of East Prussia, German Upper Silesia, the western portion of Pommerania, and other former German holdings” (*Stettinius Diary*, Notter File, b. 29).

wał w każdym razie, że granica na Odrze i Nysie byłaby dla Polski „najbardziej obronną granicą na zachodzie” i ułatwiłaby „program przesiedleń oraz reform rolnych przyrzeczonych polskim chłopom”. Z drugiej wszakże strony rozwinął szczegółową argumentację polityczną i ekonomiczną, przemawiającą za stanowczym odrzuceniem linii Odry-Nysy.

Na plan pierwszy wysunięto zagadnienie wpływu granicy na Odrze i Nysie na wewnętrzne życie w Niemczech, które — jak sądzono — znajdują się w bezpośrednim zasięgu odpowiedzialności zachodnich aliantów. Ostrzeżono zwłaszcza przed negatywnymi konsekwencjami ekonomicznymi granicy na Odrze i Nysie. Niemcy — głosił dokument z 1 stycznia 1945 r. — pozbawione zostaną ziem, z których czerpały nadwyżki w produkcji rolnej, potrzebnej dla wyżywienia skupisk miejskich. W efekcie spowoduje to poważne obciążenie finansowe państw zachodnich: „Utrata produkcji rolnej ze wschodnich terenów podczas wczesnego stadium okupacji alianckiej prawdopodobnie musiałaby być zrekompensowana doraźną pomocą importową do Niemiec z Zachodu, jeśli miałyby się uniknąć szeroko rozpowszechnionych chorób i głodu w okręgach miejskich”⁴¹. Ponieważ uważano, iż pod wpływem daleko idących zmian na wschodzie, również Francja i Holandia wystąpią z własnymi roszczeniami terytorialnymi, z dokumentów Departamentu Stanu wyłaniała się wizja Niemiec pozbawionych Nadrenii, Ruhry, terenów wschodnich, zmniejszonych o 32% swej powierzchni i przedstawiających sobą chaos ekonomiczny oraz niebezpieczny stan zaburzeń społecznych.

Ponury ten obraz uzupełniały dodatkowo ostrzeżenia przed komplikacjami wywołanymi masowymi przesiedleniami ludności niemieckiej. Przesiedlenia miały pogłębić trudności gospodarcze w samych Niemczech, a co za tym idzie — zwiększyć jeszcze bardziej obciążenia finansowe państw zachodnich: „Chociaż niszczące skutki transferu mogą być osłabione w pewnej mierze dzięki przeprowadzeniu przesiedleń w sposób uporządkowany i w ciągu dłuższego okresu, to jednak wątpliwe są możliwości Niemiec zaabsorbowania tak wielkich mas bez długotrwałej dyslokacji ekonomicznej i społecznej”⁴². Poza tym przesiedlenia mogą mieć

⁴¹ Również dokument z 4 I 1945 r. ostrzegał, iż odrzucenie linii Odry-Nysy

„would create less serious difficulties for the tripartite administration of Germany than would arise if either the Oder or the Oder-Neisse line were to be accepted. If this latter alternative were adopted, the already serious food problem in Germany would be gravely aggravated because of the further diminution of the food-surplus area in eastern Germany from which food transfers to the western urban areas are anticipated and relief imports of food from outside into Germany might be necessitated at least during the early occupation period”.

⁴² Kennan w memorandum z grudnia 1944 r. uprzedzał, że przesiedlenie dużych mas ludności niemieckiej „renders the economic and social problems of the remainder of Germany — of zorse sections of Germany, in other words, which are of the most direct interest to the nations of the Atlantic community — highly

dalekosiężne implikacje społeczno-polityczne uniemożliwiające zaprowadzenie wewnętrznej stabilizacji w Niemczech:

„Owa przymusowa migracja może wyrzucić ogromny wpływ psychologiczny, choć przejawy tego nie muszą się ujawnić od razu. Przesiedleni Niemcy oraz pozostała ludność niemiecka może poczuć się tak rozgoryczona i sympatyzować z nacjonalistycznymi programami przemocy, że szybkie odzyskanie demokracji w Niemczech byłoby praktycznie wykluczone”.

Tak więc Departament Stanu przedstawiał Niemcy jako kraj nieładu ekonomicznego, wstrząsów społecznych, nacjonalizmu i żądzy odwetu — wszystko to wskutek ewentualnego przyjęcia granicy na Odrze i Nysie. Logicznie wypływał z tego wniosek, że takie Niemcy uniemożliwią stworzenie efektywnego systemu bezpieczeństwa w Europie i rzeczywiście, omawiany dokument konstatawał, iż „radykalne zmiany terytorialne i masowe przemieszczenia narodów poważnie utrudniłyby ustanowienie porządku i trwałego pokoju w Europie”. W ujęciu tym, granica na Odrze i Nysie nie pełniła funkcji czynnika stabilizującego i wzmacniającego bezpieczeństwo w Europie, lecz wręcz przeciwnie — stała na przeszkodzie znormalizowania stosunków europejskich. W dodatku, przed Stanami Zjednoczonymi rysowała się perspektywa zwiększenia zobowiązań zagranicznych. Departament Stanu snuł przypuszczenia nie tylko co do rozległych wydatków finansowych, ale i przestrzegał, że zaakceptowanie linii Odry-Nisy spowoduje rozszerzenie zadań wojsk stacjonujących w Niemczech, które trzeba będzie wzmocnić dla wypełnienia zadań policyjnych i utrzymania porządku wewnętrznego.

Zdaniem ministerstwa spraw zagranicznych, ustalenie granicy na Odrze i Nysie miało się również odbić negatywnie na polskiej polityce zagranicznej i na układzie stosunków w Europie wschodniej. Wywody Departamentu Stanu opierały się w tym wypadku na twierdzeniu, iż po przejęciu dużych terytoriów na zachodzie, Polska stanie się głównym obiektem rewanżyzmu niemieckiego. W związku z tym zmuszona będzie do podjęcia intensywnych i kosztownych zbrojeń, utrudniających powojenną odbudowę i szybki rozwój ekonomiczny. Tylko w jednym wypadku mogłaby równocześnie zapewnić sobie bezpieczeństwo, niepodległość i dobrobyt, a mianowicie gdyby wraz z nabyciem ziem po Odrę i Nysę ustanowiono rzeczywisty, silny system bezpieczeństwa europejskiego. Z dokumentów Departamentu Stanu pochodzących ze stycznia 1945 r. można odnieść jednak wrażenie, iż powątpiewano już wówczas w efektywność nowego systemu bezpieczeństwa, traktowano przyszłe zagrożenie

difficult of solution, and reduces radically the possibilities for stability in that area. In this sense, it can operate only at the expense of ourselves and the British” (G. K. Kennan, *Memoirs 1925 - 1950*. Boston, Toronto 1967, s. 214).

nie ze strony Niemiec jako coś realnego, a stosunki polsko-niemieckie uważano za punkt zapalny w powojennej Europie.

Departament Stanu wysunął również argument, który z czasem zyskał na znaczeniu, iż granica na Odrze i Nysie zaważy decydująco na powiązaniach radziecko-polskich. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że zarówno prezydent Roosevelt, jak i eksperci Departamentu Stanu przewidywali w czasie wojny, iż Polska znajdzie się w sferze wpływów radzieckich i zacieśni swoje stosunki ze Związkiem Radzieckim. W zasadzie nie zgłaszano wobec tego żadnych sprzeciwów, ale z amerykańskiego punktu widzenia nie było sprawą obojętną, jaki charakter będzie miał przysły rząd polski i jakie będą związki między Polską a ZSRR. Nawiazując do tego Departament Stanu w opracowaniach z 1 i 4 stycznia 1945 r. ostrzegł, że w razie gdyby nie powstał w Europie sprawnie działający system bezpieczeństwa, Polska dla obrony przed Niemcami wejdzie w daleko idące porozumienie ze Związkiem Radzieckim, które doprowadzi do jej „zsatelityzowania”⁴³.

Argument ten został następnie bardzo mocno uwypuklony w memorandum przygotowanym w Departamencie Stanu dla delegacji amerykańskiej udającej się na konferencję w Jałcie. W opracowaniu tym przesunięto już całkowicie akcent z interesów Polski na dążenia strony radzieckiej oraz na polityczne i strategiczne korzyści, które Związek Radziecki wyciągnie z terytorialnego przesunięcia Polski na zachód⁴⁴.

W rezultacie, na krótko przed konferencją jałtańską, Departament Stanu przystał bez większych oporów na przyznanie Polsce: Prus Wschodnich, Górnego Śląska oraz części Pomorza na zachód od dawnego korytarza gdańskiego. Nabytków tych nie podawano już w wątpliwość, całą natomiast krytykę wymierzono przeciwko linii granicznej na Odrze i Nysie. Memorandum przeznaczone dla delegacji amerykańskiej na konferencję jałtańską bez niedomówień i otwarcie zarekomendowało energiczne przeciwstawienie się zarówno stanowisku Związku Radzieckiego, jak i bardziej umiarkowanemu — W. Brytanii. Departament Stanu poszedł tak daleko, że zasugerował podjęcie prób wcześniejszego porozumienia

⁴³ W memorandum z grudnia 1944 r. Kennan następująco scharakteryzował stanowisko ZSRR:

„They know that the farther the western frontier of Poland is advanced into Germany, the greater will be dependence of the Poles, economically and military, on the Soviet Union, and the less the significance of whatever frontier may be drawn in the east. They know that to fix the line of the Oder as the western most limit of Germany must inevitably bring this dependence to a point where no Polish regime in the territory east of that line can be anything more in effect, than a local authority, and where the Polish territory must become, by the unalterable logic of events, the military, economic, and political responsibility of the Soviet Union” (G. K. Kennan, *op. cit.*, ss. 213 - 214).

⁴⁴ FRUS. *The Conference at Malta and Yalta 1945*, *op. cit.*, s. 232.

z rządem brytyjskim i polskim celem wspólnego wywarcia presji na stronę radziecką⁴⁵. W Jałcie jednak delegacja amerykańska nie zastosowała się do tych zaleceń i propozycji. W odpowiedzi na projekty graniczne wyłożone przez Mołotowa nie zgłosiła 8 lutego 1945 r. żadnych zastrzeżeń do linii Curzona na wschodzie, na zachodzie zaś zgodziła się na oddanie Polsce: Prus Wschodnich, Górnego Śląska, terytorium po Odrę, z tym tylko, że odrzuciła granicę wzdłuż zachodniej Nysy⁴⁶.

Mimo jednak uzgodnień przyjętych na konferencji jałtańskiej Departament Stanu niechętnie odchodził od stanowiska zajętego na początku 1945 r. i nadal z dużymi oporami godził się na wprowadzenie niezbędnych modyfikacji do amerykańskiego programu zmian granicznych między Polską a Niemcami. Świadczyły o tym dowodnie ekspertyzy przygotowane przed konferencją poczdamską. W dwóch dokumentach przeznaczonych dla prezydenta Trumana jako materiał pomocniczy przed spotkaniem z Churchilllem i Stalinem, Departament Stanu w dalszym ciągu wypowiedział się za oddaniem Polsce tylko Prus Wschodnich, Wolnego Miasta Gdańska, Górnego Śląska oraz części Pomorza (do linii idącej na zachód od Koszalina, Białogardu, na południe do Krzyża)⁴⁷. W obydwu dokumentach skrytykowano posługując się znanymi już argumentami, koncepcję granicy na Odrze i Nysie. Obok tego jednak, wymienione wyżej opracowania świadczyły, iż Departament Stanu musiał się mimo wszystko liczyć z realiami strategicznymi i politycznymi, musiał wziąć pod uwagę ewentualne naciski Związku Radzieckiego i konsekwencje nieprzejednanej postawy Stanów Zjednoczonych. Nie mógł również nie uwzględnić faktu przejęcia administracji na Ziemiach Zachodnich i Północnych przez władze polskie. Wszystko to stawiało przed koniecznością bardziej elastycznego i realistycznego podejścia w rokowaniach z pozostałymi mocarstwami.

Zgodnie z tym dokument sporządzony w Departamencie Stanu i przekazany 30 czerwca 1945 r. prezydentowi, zalecał wprawdzie szukania porozumienia z rządem brytyjskim celem przeforsowania minimalistycznej koncepcji polskiej granicy zachodniej, ale dodawał zarazem, iż wysiłki te mogą spełznąć na niczym i Stany Zjednoczone będą musiały w takim wypadku pójść na ustępstwa. Przewidując taką możliwość zarekomendowano ewentualne zaakceptowanie tzw. linii B (Odra-Nysa Kłodzka), ale stanowcze odmówienie zgody na tzw. linię A (Odra-Nysa Łużycka)⁴⁸. Po-

⁴⁵ FRUS, jw., ss. 509 - 510.

⁴⁶ FRUS, jw., s. 972.

⁴⁷ FRUS. *The Conference of Berlin (The Potsdam Conference)*. Washington 1960, t. I, ss. 746, 753.

⁴⁸ FRUS, jw., s. 746.

dobny pogląd zawarto w opracowaniu z 4 lipca 1945 r., również przeznaczonym dla prezydenta Trumana:

„Oczywiście nie wchodzi dla nas w rachubę stwierdzenie, że zaakceptujemy wyłącznie sugerowaną tutaj linię graniczną i że nie mielibyśmy nic wspólnego z granicą przesuniętą dalej na zachód. Zajęte tutaj stanowisko opiera się na przekonaniu, iż rząd winien doradzać przeciwko i wyrazić poważny opór przy aprobowaniu linii na zachód od tej, która jest rekomendowana. Jeśli rząd radziecki i polski będą uporczywie naciskały i jeśli zostaną poparte przez rząd brytyjski, to wtedy nie będziemy mieli innego wyjścia, jak zgodzić się na cesję obszaru na wschód od Odry. Uważa się jednak, że rząd ten powinien odmówić usankcjonowania na konferencji transferu do Polski terytorium między Odrą a Nysą”⁴⁹.

Nie wnikając w szczegóły rokowań poczdamskich, warto jednak podkreślić, że stanowisko i taktyka prezydenta Trumana w dużym stopniu pokrywały się z sugestiami i ogólnymi intencjami Departamentu Stanu. Przede wszystkim Truman w pierwszej fazie rozmów uparcie obstawał przy poglądzie, iż sprawa polskiej granicy zachodniej winna być odłożona do konferencji pokojowej i bardzo niechętnie podjął dyskusję na ten temat. Kryły się za tym niewątpliwie względy natury taktycznej, ale musiało to poważnie zaniepokoić delegację radziecką, która dostrzegła różnice między postawą Roosevelta i Trumana. Zauważyć można, że w tej fazie konferencji Truman zajął stanowisko nawet bardziej nieprzejednane niż Departament Stanu, który we wcześniejszych opracowaniach nie wykluczał ostatecznie możliwości zadecydowania o polskiej granicy zachodniej przed konferencją pokojową. *Notabene* postawa Trumana była w tym wypadku co najmniej dwuznaczna, jeśli zważyć, że z góry pragnął on uniknąć ogólnej konferencji poświęconej uregulowaniu głównych problemów powstałych wskutek II wojny światowej⁵⁰.

Znamienne było także połączenie przez Trumana sprawy granicy polskiej z zagadnieniem reparacji. Podczas posiedzenia 21 lipca 1945 r. prezydent zapowiedział, iż oddzielenie wschodniej części Niemiec musi być „rozważone w związku z reparacjami i problemem dostaw dla całego narodu niemieckiego”⁵¹. Oznaczało to wytworzenie *iunctim* między

⁴⁹ FRUS, jw., ss. 750 - 751. Podobnie w niedatowanej notatce dla prezydenta Trumana, *Joint Strategic Survey Committee of the Joint Chiefs of Staff* stwierdził:

„Since the political orientation of Poland with respect to either Eastern or Western European powers cannot be foreseen, this Committee is reluctant to recommend extension of the western boundary of Poland to the Oder River. However, from the military point of view, it would appear impracticable to offer serious objections to this transfer of territory from Germany if the USSR insists upon it. The bargain possibilities of this issue, however, should be recognized” (j.w., s. 755).

⁵⁰ Por. Ch. L. Mee, *Die Teilung der Beute. Die Potsdamer Konferenz 1945* (tł. z j. ang.) Wien, München, Zürich, Innsbruck (1975, ss. 27 - 28).

⁵¹ FRUS. *The Conference of Berlin*, op. cit., t. II, s. 215, por. też ss. 208 - 210.

dwoma kwestiami spornymi i o tyle posunięcie to miało charakter taktyczny. Pamiętać jednak trzeba, że właśnie Departament Stanu położył wcześniej szczególny nacisk na wykazanie powiązania między granicą na Odrze i Nysie a sytuacją ekonomiczno-społeczną w Niemczech oraz ewentualnymi obciążeniami polityczno-gospodarczymi Stanów Zjednoczonych. Zgodnie też z tym sekretarz stanu Byrnes zaproponował Mołotowowi (29 lipca 1945 r.) następującą transakcję. Związek Radziecki przystanie na amerykański plan reparacji a w zamian za to Stany Zjednoczone wyrażą zgodę na granicę Polski biegnącą wzdłuż Odry i Nysy Kłodzkiej. Pod naciskiem Związku Radzieckiego delegacja amerykańska zmodyfikowała swoje propozycje uwzględniając linię Odra-Nysa Łużycka; 30 lipca 1945 r. przedstawiła formułę dotyczącą polskiej granicy zachodniej, która następnie znalazła się w tekście układu poczdamskiego ⁵².

⁵² Jw., ss. 1150 - 1151.